

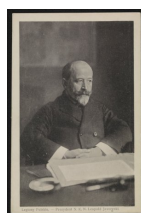
Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/57283,Malopolscy-Bohaterowie-Niepodleglosci-Wladyslaw-Leopold-Jaworski-1865-1930-zapom.html
2022-08-12, 10:47

Małopolscy Bohaterowie Niepodległości. Władysław Leopold Jaworski (1865-1930) - zapomniany ojciec Niepodległości

W naszym cyklu przedstawiamy osoby zasłużone dla odrodzenia wolnej ojczyzny, odznaczone Krzyżem lub Medalem Niepodległości, związane z Krakowem i Małopolską

Bohaterem stycznia był legionista, powstaniec śląski, poseł i żołnierz [Józef Ostafin](#). W lutym przypomnieliśmy [Alojzego Kaczmarczyka](#), oficera WP i AK, działacza Zrzeszenia WiN, w marcu - [ks. Ferdynanda Machaya](#), obrońcę polskości Spisza i Orawy, zasłużonego krakowskiego kapłana, w kwietniu [Antoniego Gryzinę-Laska](#), członka POW, legionistę, działacza społecznego, szefa Podokręgu Górskiego Związku Czynu Zbrojnego, w maju [Zofię Zawiszanę](#), legionistkę z Goszyc, w czerwcu [Olę Małkowską](#), współtwórczynię polskiego harcerstwa, a w lipcu [Henryka Wereszyckiego](#), żołnierza Legionów Polskich, POW, oficera Wojska Polskiego, wybitnego historyka, a w sierpniu [Józefa Herzoga](#), legionistę, oficera Wojska Polskiego, działacza WiN i kustosa pamięci o marszałku Józefie Piłsudskim oraz czynie niepodległościowym.



Władysław
w
Leopold
Jaworski
(1865-19
30)



Władysław
w
Leopold
Jaworski
(1865-19
30)



Władysław
w
Leopold
Jaworski
(1865-19
30)

Bohaterem września jest **Władysław Leopold Jaworski**, prawnik, polityk konserwatywny, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Naukowiec i polityk

W Galicji od pierwszych dni wojny ster spraw narodowych wzięli w swoje ręce politycy konserwatywni. Naczelny Komitet Narodowy, bez którego inicjatywa legionowa by upadła, skupiał całą panoramę ugrupowań galicyjskich, ale punktem ciężkości byli konserwatywni „stańczycy”. Warto przypomnieć czołowego reprezentanta tego środowiska, wybitnego prawnika, Władysława Leopolda Jaworskiego.

Działalność polityczna Jaworskiego zdecydowanie ustępowała miejsca jego zaangażowaniu

naukowemu. Od roku 1884 r., kiedy to rozpoczął studia prawnicze, związał się z Uniwersytetem Jagiellońskim. Przez kolejne lata osiągał szczyble naukowej kariery, by ostatecznie w 1906 r. uzyskać tytuł profesora zwyczajnego.

Jako prawnik zajmował się różnymi gałęziami prawa. W jego dorobku odnajdziemy wiele prac m.in. z zakresu prawa cywilnego, administracyjnego czy konstytucyjnego. Oprócz tej wszechstronności charakteryzowała go skłonność do ujmowania zagadnień praktycznych w perspektywie uprzednich założeń teoretycznych. Postrzegał prawo jako hierarchiczną strukturę norm, dlatego każdy element prawa rozpatrywał z uwzględnieniem całości systemu. Jako polityk od samego początku związał się z krakowskimi konserwatystami, którzy w dobie autonomii stanowili najbardziej wpływowe środowisko polityczne, ale także intelektualne. Jaworski był jednym z założycieli i liderów Stronnictwa Prawicy Narodowej. W 1911 r. był jednym z głównych architektów tzw. bloku namiestnikowskiego czyli koalicji konserwatystów z ludowcami Jana Stapińskiego, która była zapleczem politycznym dla ówczesnego Namiestnika Galicji, Michała Bobrzyńskiego.

Wielka Wojna

Wybuch I wojny światowej był momentem, w którym Jaworski wyszedł z cienia starszych zachowawców i zaczął odgrywać samodzielną rolę. Doprowadził do porozumienia mających zaufanie Wiednia konserwatystów z centrolewicową Komisją Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Ten egzotyczny sojusz, na którego przeciwległych biegunach znajdowali się ideowi wrogowie – socjaliści i konserwatyści – legł u podstaw powstania Naczelnego Komitetu Narodowego, instytucji umożliwiającej działanie Legionów Polskich.

Jaworski początkowo został prezesem Sekcji Zachodniej (krakowskiej) NKN, a w styczniu 1915 r., po dymisji Juliusza Leo, stanął na czele Komitetu. Jak pisał Szymon Rudnicki: „Utworzenie NKN uratowało Legiony Piłsudskiego od likwidacji, ponieważ w przeciwnym wypadku groziło im rozbrojenie lub wcielenie do landszturmu austriackiego. Jaworski od pierwszej chwili, popierał wszystkimi siłami tworzenie Legionów. Starał się łagodzić wewnętrzne konflikty, próbował – jak wiemy, bez powodzenia – doprowadzić do ich zjednoczenia. Wynikało to z jego przekonania, że jeżeli w chwili zakończenia wojny będzie istnieć kilka polskich dywizji, okrytych chwałą wojenną, to niezależnie od tego, kto zwycięży – będzie się musiał z tym faktem liczyć”.

W sierpniu 1914 r. mało kto widział na horyzoncie niepodległość, jednak starano się – niezależnie od orientacji – jak najwięcej ugrać na wojnie zaborców. Przede wszystkim dążono do stworzenia polskiej siły zbrojnej, w dłuższej perspektywie w oparciu o wojsko planowano rozwiązania polityczne. Jaworski był konsekwentnym zwolennikiem rozwiązania austro-polskiego. „Złączenie niepodzielnego Królestwa” – pisał – „z niepodzielną Galicją jest podstawą dążeń Polaków”. Oczywiście owe przyszłe państwo Polskie, jak Węgry, wedle Jaworskiego miało stać się trzecim członem monarchii Habsburgów.

Prezura Komitetu nie była wdzięcznym zajęciem przede wszystkim ze względu, iż w samym NKN i w Legionach działało wiele sił odśrodkowych, które realizowały własne cele i ambicje, a

ponadto sam Komitet musiał uwzględniać zależność wobec Wiednia. Jaworski w maju 1915 r. nieco z rozgoryczeniem pisał: „Piłsudskiego ubraliśmy w c.k. kamasze, Sokolnickiego zrobiliśmy dyplomatą (...). Nawet w tej części narodu, którą zgrupował NKN, nie ma jedności. Politycznie trzymamy się sztucznie, ale w Legionach są przeróżne emulacje. Piłsudski, Sikorski i Zagórski – wszyscy chcieliby być jedynymi wodzami, dyktatorami, symbolami”.

Na czele Komitetu Jaworski stał do kwietnia 1916 r., potem ponownie został wiceprezesem i kierował sprawami zachodnimi Komitetu.

Akt 5 listopada 1916 r. odebrany był przez większość Polaków jako punkt zwrotny w drodze do niepodległości. Wprawdzie nie w pełnych granicach i pod kuratelą państw centralnych, ale powracało na mapę Europy Królestwa Polskie. Ta namiastka państwa była bezpośrednim osiągnięciem walk legionistów i pracy NKN. Jaworski w swoim „Diariuszu” 5 listopada zapisał pełne satysfakcji słowa: „Mam poczucie, że nie żyłem na darmo, że coś zrobiłem dla ojczyzny. Beze mnie i NKN nie dałaby się utrzymać fikcja, że Polska należy do Zachodu. Gdybyśmy uciekli do Wiednia, rusofilstwo byłoby wszechwładne. Nasza mała wyspa przetrwała i zwyciężyła. Oto nasza zasługa. Stwierdzi ją historia. Zapobiegliśmy podziałowi Królestwa i podziałowi Galicji. Nam zawdzięcza Królestwo, że nie zrobiono go prowincją pruską”.

Oczywiście potem przyszły chwile trudniejszych wyborów. Względna jedność w obozie legionowym ostatecznie upadła po tzw. kryzysie przysięgowym, a Austriacy porzucili interesy Polaków na rzecz Ukraińców w pokoju brzeskim, w lutym 1918 r. Był to koniec koncepcji austro-polskiej.

W II Rzeczpospolitej

Jaworski jako jeden z najważniejszych architektów porozumienia z Habsburgami wraz z nimi popadał w polityczny niebyt. Już w niepodległej Polsce Stronnictwo Prawicy Narodowej odcięło się od głównych liderów związanych z dawną orientacją, w tym od Jaworskiego.

W następnych latach dystansował się od aktywnej działalności politycznej, koncentrując się przede wszystkim na nauce. Był kierownikiem sekcji cywilnej Komisji Kodyfikacyjnej, aktywnie angażował się w dyskusje i polemiki wokół zagadnień ustrojowych. Profesor Jaworski pozostawał najwnikliwszym krytykiem konstytucji marcowej, wskazywał, że optymistyczne założenia ustrojowe nie sprzyjały budowaniu politycznej stabilności. Jego obawy potwierdziły się w maju 1926 r., kiedy Piłsudski dokonał zamachu stanu. Na łamach „Czasu” Jaworski ogłosił jeden ze swoich ważniejszych tekstów pt. „Rokosz”, będący krytyką działań Piłsudskiego z pozycji konserwatywnych.

Dwa lata później wydał jedno ze swoich najważniejszych dzieł „Projekt konstytucji”. Właśnie we właściwie zbudowanym ustroju widział szansę na ustabilizowanie wewnętrznych konfliktów osłabiających państwo. Wiele z jego pomysłów znalazło się później w konstytucji z kwietnia 1935 r.

Kiedy zmarł w 1930 r., Polska straciła jednego z najwybitniejszych prawników i człowieka, który

położył fundamenty pod niepodległość. Pamięć o tej postaci zbladła, jednak zasługa w historii pozostała.

Tekst Maciej Zakrzewski

[Akcja #Moja Niepodległa](#)

[Małopolscy Bohaterowie Niepodległości](#)